

Cytrusowe drzewko handmade



Dzisiaj cytrusowe drzewka uprawiane w mieszkaniach nikogo już nie dziwią. Wszystko, co trzeba zrobić by je zdobyć to wejść do sklepu, wysupłać rozsądną kwotę i wyjść z dorodną rośliną pod ręką.



W kilka minut mamy efekt, na który kiedyś – uprawiając rośliny z nasion – czekało się nawet kilkanaście lat. Ale przez ten czas jedno nie uległo zmianie: w każdej cytrusowej pestce zamknięta jest obietnica wyprawy na egzotyczną przygodę.

Hodowcy roślin wciąż nie ustają w dążeniach do uzyskania cytrusów idealnych: plennych i odpornych na choroby a przy tym soczystych i aromatycznych. I koniecznie – pozbawionych pestek. Jeśli więc właśnie zjadłeś owoc z zamiarem wysiania jego nasion i otrzymania własnego cytrusowego drzewka, ale nie znalazłeś w nim ani jednej pestki możesz być pewny, że był to cytrus którego rodzicami były dwa różne gatunki. Nasion nie znajdziemy na przykład w słodkich klementynkach (kuzynki mandarynek) czy zielonym sweetie (kuzyn grejpfruta). A i nowe odmiany pomarańczy ostatnio coraz rzadziej mają w sobie pestki.



Odkąd pierwsze pomarańcze i cytryny dumnie wkroczyły na polskie półki, od razu spróbowaliśmy wysiewać znalezione we wnętrzu owoców nasiona. Często zresztą z całkiem dobrym skutkiem, bo rośliny cytrusowe to także wdzięczne i stosunkowo szybko rosnące kwiaty domowe: o błyszczących, soczyście zielonych i aromatycznych liściach. Marzyły nam się takie same cytryny i pomarańcze, jakie mogliśmy kupić w sklepach, tylko z domowej uprawy. Bo wiadomo – co domowe, to zawsze smaczniejsze. Ale marzenia o pokojowych cytrusach spełniały się tylko nielicznym: otrzymanie cytrusowego drzewka z nasiona to jedno, a doprowadzenie go do kwitnienia i zawiązania owoców – to już zupełnie inna historia. Najbardziej skore do współpracy są w tym względzie cytryny, chociaż na pierwsze owoce trzeba czasem poczekać kilka, kilkanaście lat. Teraz, gdy w każdym markecie bez

trudu kupimy sadzonki cytrusów z dojrzewającymi na nich owocami mało kto wysiewa jeszcze ich nasiona własnoręcznie. A sposób sprzed lat jest nie tylko łatwy lecz także... owocny.



Z talerza - na parapet

Spośród wybranych z miąższu owoców nasion wybierz te najładniejsze: pękate i dorodne. Wysusz je w temperaturze pokojowej przez kilka dni i jak najszybciej wysiej, bo cytrusy dość szybko tracą zdolność kiełkowania. Jeśli potrzebujesz natychmiastowego efektu, po prostu przygotuj ozdobną ceramiczną doniczkę lub kubek napełniony uniwersalnym podłożem i wysiej nasiona bardzo, bardzo gęsto. Już po kilku tygodniach otrzymasz pachnącą, zieloną ozdobę: naczynie wypełnione siewkami cytrusów.



Młode pomarańcze czy cytryny są pełne wigoru i jak na tak małe rośliny niezwykle odporne, dlatego przez kilka kolejnych tygodni będą ciekawą ozdobą mieszkania. Spryskuj je od czasu do czasu miękką wodą, by liście pozostały jędrne i świeże. Gdy siewki podrosną na tyle, że w małym pojemniku będzie im już zbyt ciasno najładniejsze egzemplarze możesz przesadzić do większych doniczek, a dla ozdoby wysiać kolejną porcję nasion. Wybierając rośliny do dalszej uprawy wyszukaj takie, które wyrastają po 2-3 z jednego nasiona. Jeśli wciąż chciałbyś się doczekać cytrusów z domowej uprawy roślin, które sam wysiałeś, to właśnie one zaowocują najszybciej. Latem doniczkę możesz wynieść na świeże powietrze pamiętając o regularnym podlewaniu i cieniowaniu podczas upalnych dni. Cytrusom wyjątkowo służą takie wakacje. Czy można im się dziwić?




Cytrusowe know-how

W szczycie sezonu na owoce cytrusowe (który w Polsce przypada na koniec starego i początek nowego roku) w sprzedaży trafiają się zielonkawe, słabo wybarwione owoce. Intuicyjnie najczęściej je omijamy jednak warto wiedzieć, że niekoniecznie są one mniej dojrzałe czy gorszej jakości od tych, które wyglądają jak z obrazka. Skórka cytrusów wybarwia się na intensywny kolor wtedy, gdy podczas

dojrzewania owoców występuje znaczna różnica temperatury pomiędzy dniem a nocą, a to zależy w dużym stopniu od pogody w kraju, z którego owoce do nas przyjechały. Zielone nie zawsze oznacza niedojrzałe!

niniejszy artykuł ukazał się w magazynie SlowLife Food & Garden, marzec-kwiecień 2016, autor Łukasz Skop

	<p><i>SlowLife Food & Garden to ogólnopolski magazyn lifestylowy popularyzujący ideę życia bez pośpiechu. Jest czasopismem skierowanych do świadomych i dojrzałych Czytelników poszukujących swojego rytmu we współczesnym świecie, inspiruje do lepszego życia i podejmowania mądrych wyborów</i></p>
---	--